



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(577)

63. posiedzenie
Komisji Praw Człowieka
i Praworządności
w dniu 17 stycznia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2009” (druk nr 327).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 22)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Romaszewski)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Otwieram posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, poświęcone rozpatrzeniu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2009”.

Może pan minister zacząć referować wstępnie projekt ustawy.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Marek Surmacz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo Senatorowie!

Uchwalona już przez Sejm ustawa o „Programie modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu na lata 2007–2009” przewiduje realizację programu o wartości 6 miliardów 301 milionów 58 tysięcy zł. Środki na realizację tego programu będą zapewniane w kolejnych ustawach budżetowych. W ustawie budżetowej na bieżący rok odpowiednie środki zostały już zagwarantowane. Przeznaczenie tych środków zdecydowanie wpłynie na polepszenie warunków funkcjonowania służb objętych programem modernizacji. To zaś wpłynie na polepszenie efektywności działania służb, przede wszystkim na nadrobienie wieloletnich zapóźnień, jeżeli chodzi o wyposażenie w sprzęt niezbędny w podstawowej służbie do wykonywania zadań określonych w ustawach o poszczególnych służbach.

Program przewiduje przeznaczenie odpowiednich kwot w kolejnych latach. W pierwszym roku, roku 2007 – 1 miliard 189 milionów 546 tysięcy zł, w 2008 r. – nieco ponad 2,5 miliarda zł i podobna kwota w 2009 r. Wiodącą służbą w ramach tego programu jest oczywiście Policja.

Środki te pozwolą właściwie nie na zakup sprzętu, ale istotną wymianę sprzętu niezbędnego do normalnego funkcjonowania. Zostanie zakupionych ponad osiem tysięcy samochodów. W kolejnych latach w cyklu trzyletnim zostanie także zakupiona broń. Praktycznie rzecz biorąc, broń policjantów – ta podstawowa, osobista – zostanie wymieniona. Zostaną zabezpieczone środki ochronne funkcjonariuszy, kamizelki kuloodporne. Odpowiednie środki będą przeznaczone – w ramach przygotowań do współpracy z systemem informacyjnym Schengen – na rozbudowę infrastruktury teleinformatycznej Policji. W najbliższym czasie będziemy także inwestowali z tych środków w środki łączności. A zatem chodzi o te wszystkie elementy wyposażenia funkcyjna-

riuszy Policji, które będą służyły lepszemu zaangażowaniu i z pewnością efektywniejszemu zaangażowaniu w zwalczanie najbardziej uciążliwej, ale też tej ciężkiej, skomplikowanej w wykrywaniu – przestępczości zorganizowanej.

Jeśli chodzi o pozostałe służby, to na modernizację Straży Granicznej przeznaczy się 897 milionów 506 tysięcy zł. Także te środki, podobnie jak w przypadku Policji, będą przeznaczone na modernizację, głównie sprzętu transportowego – nie tylko samochody, ale i motocykle.

Co charakterystyczne – najbardziej oczekiwane, jeżeli chodzi o modernizację – przeznaczymy pieniądze po raz pierwszy na istotne podwyżki i jakby zmianę filozofii wynagradzania funkcjonariuszy, głównie służby policyjnej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, głównie kierownictwo Komendy Głównej Policji, przeniosło nacisk na utworzenie czy wyeksponowanie motywacyjnego systemu wynagrodzeń. Wynagrodzenia będą odpowiednio, proporcjonalnie kierowane do funkcjonariuszy najlepiej, najefektywniej wykonujących swoje obowiązki. Oceny okresowe pozwolą na trafne dysponowanie, mamy nadzieję, tymi środkami.

To tak pokrótce, tytułem wstępu. Towarzyszą mi dzisiaj na posiedzeniu komisji panowie komendanci – komendant główny Policji, pan Marek Bieńkowski, komendant główny Straży Pożarnej, pan Witold Skomra, również panowie dyrektorzy departamentów, zastępca komendanta głównego Straży Granicznej i zastępca szefa Biura Ochrony Rządu, panowie dyrektorzy Departamentu Prawnego i Departamentu Budżetu. Są do państwa dyspozycji. Również ja jestem do państwa dyspozycji. Przedstawiciele związków zawodowych też uczestniczą w posiedzeniu dzisiejszej komisji. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Skierowałbym teraz pytanie do pani dyrektor. Otóż, oczywiście, bardzo dobrze skierować dużo pieniędzy na służby, jak to natomiast wygląda z punktu widzenia naszych budżetów. O ile procent rośnie budżet MSWiA? O ile procent rośnie budżet Policji?

Dyrektor Departamentu Finansowania Bezpieczeństwa Państwa w Ministerstwie Finansów Grażyna Żywiecka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zastrzeżę sobie, przepraszam, tym pytaniem o procenty. Nie zabezpieczyłam się w te wszystkie nasze ukochane wskaźniki. Nie przewidywałam bowiem, że pytanie może być aż tak szczegółowe. W każdym razie wszystkie środki, o których mowa jest w załącznikach do omawianego dziś projektu ustawy, wszystko co do grosza, są zabezpieczone w ustawie budżetowej na rok 2007. Dla poszczególnych służb w części 42 „Sprawy wewnętrzne” oraz jest kwota, której na etapie konstrukcji ustawy budżetowej nie można było podzielić, w poz. 53 części 83 „Rezerwy celowe”. Z tego, co pamiętam, wzrost rok do roku – 2007 do 2006 – jest kilkunastoprocentowy. Jest to duża kwota, ale w przyszłym roku kwota wzrostu będzie jeszcze większa, przyjmując, że program został przyjęty i ma być realizowany. A zatem jest to obowiązek. W roku 2008 budżet części 42 będzie zwiększony o 2,5 miliarda zł. Na razie tyle miałabym do powiedzenia. Jeśli będą jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

To ja poproszę wobec tego pana dyrektora finansów z ministerstwa. Jak te budżety będą rosły? W którym roku o ile wzrosną procentowo?

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Szanowny Panie Przewodniczący!

Chcę powiedzieć, że w stosunku do tego, co przedstawialiśmy panu przewodniczącemu na wstępnym naszym posiedzeniu, w Sejmie zaszły niewątpliwie dwie pozytywne zmiany. Otóż w części 42 kwota została zwiększona o 17 milionów 800 tysięcy zł, z tego dla Policji o 13 milionów 800 tysięcy zł i dla służby zdrowia o 4 miliony zł. Państwowa Straż Pożarna w części 85 zyskała dodatkowo 19 milionów 160 tysięcy zł, z tego komendy wojewódzkie – 5 milionów 100 tysięcy zł i komendy powiatowe 14 milionów 60 tysięcy zł.

Jeszcze, jak państwo wiecie, są dwie zmiany w formie poprawek Senatu do ustawy budżetowej. Otóż Senat proponuje zwiększenie wydatków na ratownictwo górskie i wodne o 2 miliony zł i przeniesienie 7 milionów 800 tysięcy zł z rezerwy celowej na paszporty do budżetu służby zdrowia. To jest jeszcze przed głosowaniem w Sejmie. Co prawda Komisja Finansów Publicznych pozytywnie zaopiniowała wczoraj te dwie poprawki Senatu, ale tych liczb jeszcze tutaj nie uwzględniam. Bez uwzględnienia tych liczb, Panie Przewodniczący, wydatki na Policję rosą w stosunku do ustawy budżetowej 2006 r. o 999 milionów 738 tysięcy zł. To jest wzrost nominalny o 16,1% i realny o 13,9%, uwzględniając zakładany wskaźnik wzrostu cen towarów i usług.

Jeżeli chodzi o Państwową Straż Pożarną, łącznie ze środkami ujętymi w rezerwie celowej – gdyby była konieczność przedstawienia szczegółowego wyliczenia tych środków w rezerwie celowej, to ja dysponuję takimi danymi – wielkość wydatków wzrośnie w częściach 42 i 85 o 246 milionów 794 tysiące zł. To jest nominalnie o 15,8%, realnie o 13,6%.

W odniesieniu do Straży Granicznej nie ma żadnych zmian, czyli powtarzają się te liczby, które były przedstawione Szanownej Komisji w informacji. Przypomnę, że wzrost wydatków Straży Granicznej to jest kwota 215 milionów 979 tysięcy zł, co stanowi wzrost nominalny o 21,1% i wzrost realny o 18,1%. Tu chcę powiedzieć, że te wzrosty nominalne i realne są wyższe w stosunku do tych dwóch formacji z uwagi na to, że Straż Graniczna korzysta w największym stopniu z prefinansowania i współfinansowania. To są te środki włączone w tym roku do ustawy budżetowej.

Jeżeli chodzi o Biuro Ochrony Rządu, wzrost wydatków również się nie zmieni w stosunku do informacji przedłożonej Wysokiej Komisji. To jest wzrost wydatków o 10 milionów 461 tysięcy zł. Nominalny wzrost 6,6% i realny wzrost 4,6%. Wynika to głównie z tego, że BOR, jeżeli chodzi o te służby, w najmniejszym stopniu partycypuje w ustawie modernizacyjnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Jeszcze chciałbym wiedzieć jak to będzie w 2008 r. i w 2009 r.?

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Łącznie? Łącznie w części 42 i 85, jeżeli chodzi o PSP, budżet rośnie o 14,2% nominalnie, a realnie o 12,1%. Policja – wzrost nominalny jest o 16,1%, realny o 13,9%. Straż Pożarna nominalny wzrost – 15,8% i realny – 13,6%; Straż Graniczna – 21,1%. Ale łącznie, oczywiście, to są wzrosty mniejsze, dlatego że jest to: nominalnie 14,2%, realnie 12,1%.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Co roku będzie tak rosło?)

Jeżeli chodzi o kwoty na 2008 i 2009 r., Wysoka Komisjo, to one są wyszczególnione w załącznikach do ustawy budżetowej, zarówno w układzie poszczególnych lat – załącznik nr 1, i w układzie poszczególnych rodzajów wydatków, czyli grup wydatków – załącznik nr 2, oraz w układzie poszczególnych formacji – załącznik nr 3.

W tej chwili, Panie Przewodniczący, nie mam w zasadzie możliwości uwzględnienia tego, jak będzie się prezentował budżet Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej i BOR, dlatego że po prostu nie mamy wartości pozostałych elementów, czyli między innymi wzrostu wynagrodzeń itd. Tu jestem w stanie podać w tej chwili tylko kwotowe wzrosty wydatków, które Wysoka Komisja ma w załącznikach. I tak: na Policję w załączniku nr 1 przewiduje się łącznie przez trzy lata 4 miliardy 578 milionów 429 tysięcy zł. To jest prawie 71% ogólnej kwoty.

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Jaki to jest procent budżetu aktualnego?)

Panie Przewodniczący, trudno w tej chwili ustosunkować się do aktualnego budżetu, ponieważ to jest kwota na trzy lata. Jeżeli chcielibyśmy się pokusić i porównać tę kwotę do ustawy budżetowej dla Policji na 2006 r., to by było gdzieś około 60% wzrostu. Mam kalkulator i mogę szybciotko to przeliczyć.

(Głos z sali: W odniesieniu do bieżących wydatków kwota 4 miliardów zł stanowiłaby 60%, tak?)

Tak.

(Głos z sali: Rozłożona na trzy lata?)

To znaczy, Panie Przewodniczący, biorąc pod uwagę całą kwotę z trzech lat przeznaczoną dla Policji w stosunku do ustawy budżetowej na 2006 r. – 4 miliardy 458 milionów 429 tysięcy trzeba podzielić przez 6 miliardów 227 milionów 580 tysięcy zł. To jest wzrost 71,6% w ciągu trzech lat w stosunku do poziomu ustawy budżetowej 2006 r. Inaczej bowiem tego nie można porównać.

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Tak jest.)

Jeżeli chodzi o Straż Graniczną, to należy 897 milionów 506 tysięcy zł podzielić przez jej budżet 1 miliard 24 miliony 927 tysięcy zł. To jest wzrost około 87,6% na trzy lata w stosunku do ustawy budżetowej 2006 r. Jeżeli chodzi o Straż Pożarną, to 874 miliony 69 tysięcy zł trzeba podzielić przez 1 miliard 561 milionów 354 tysięcy zł i daje to wzrost 56%.

Z tym że, Panie Przewodniczący, to jest takie dosyć – no nie powiem ryzykowne – ale specyficzne porównanie, ponieważ nakładamy zwiększenia z trzech lat

na jeden rok ustawy budżetowej. Trzeba by uwzględnić jeszcze ewentualny wzrost lub zmniejszenie innych wydatków, między innymi prefinansowanie, współfinansowanie... Nie wiemy, jakie kwoty będą przeznaczone z budżetu Unii w ramach budżetu 2007–2013. Czyli to jest wyliczenie na podstawie aktualnych danych, które posiadamy.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Jasne. Tu nie chodzi o kosmetykę, tylko żebyśmy wiedzieli, czy coś się dzieje, czy nie.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

To wyliczenie ma raczej bieżący charakter informacyjny, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

O to chodziło. I jeszcze BOR.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Jeżeli natomiast chodzi o Biuro Ochrony Rządu to należy 71 milionów 54 tysiące zł podzielić przez 159 milionów 478 tysięcy zł i daje to wzrost 44,6%.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Czy mogę zadać pytanie?)

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Mógłbym to samemu sprawdzać, ale może akurat pan o tym wie. Pytam z ciekawości. Jak w kontekście innych krajów Unii Europejskiej mają się nakłady w Polsce na szeroko pojęte służby mundurowe, te, o których tu rozmawiamy?

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Trudno mi powiedzieć, Panie Senatorze...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Chodzi o udział w budżecie.)

W tej chwili trudno mi powiedzieć, jak to się kształtuje.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Ale czy to jest mniej, czy to jest mniej więcej ten sam poziom?)

Wydaje mi się, że...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Na przykład, jeżeli chodzi o służbę zdrowia, to my wiemy, gdzie jest problem. Nakłady są przeważnie dwukrotnie mniejsze.)

Jeżeli chodzi o MON, to prawdopodobnie relacja jest też mniejsza, z tym, że MON dochodzi do tych wydatków. Tutaj natomiast...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: O MON pan mówi? To akurat wiem, że są nakłady mniejsze.)

Podejrzewam, że są tutaj mniejsze. O ile są mniejsze, to trudno mi powiedzieć, Panie Senatorze. Ale możemy to sprawdzić, Panie Przewodniczący, i udzielić odpowiedzi pisemnej.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Właśnie, gdyby państwo byli tacy mili i podali informacje o nakładach na Policję, Straż Graniczną, Straż Pożarną – to też jest bardzo ważne – i służby ratunkowe. To nie jest banalna sprawa.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Musimy jeszcze uwzględnić, jeżeli chodzi o nakłady budżetowe...

(*Przewodniczący Zbigniew Romaszewski*: Chodzi o relacje tych nakładów do budżetu.)

...że mamy jeszcze CBA, które w końcu jest do tego samego prawie powołane. Mamy jeszcze ABW. I to chyba trzeba tutaj wszystko razem podać.

(*Głos z sali*: Agencja Wywiadu.)

Agencja Wywiadu to chyba jest troszeczkę co innego, prawda? Ja mówię o wewnętrznym bezpieczeństwie.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, to jest ten sam dział...

Proszę bardzo.

Senator Aleksander Bentkowski:

Jaka jest kwota przeznaczona w budżecie na ten rok, na fundusz płac, czyli płace plus pochodne, w Policji?

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Panie Senatorze, czy chodzi o ustawę modernizacyjną, czy łączny fundusz uposażeń funkcjonariuszy Policji?

Senator Aleksander Bentkowski:

Nie. Chodzi o to, co jest w tym roku przeznaczone na fundusz płac w ustawie budżetowej w dziale „Policja”. Czyli płace plus pochodne. Rozumiem bowiem, że ta ustawa też przewiduje, gdy chodzi o wynagrodzenia... Ta kwota jest z pochodnymi, tak?

(Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Władysław Budzeń: Tak, tak, z pochodnymi.)

Dlatego też proszę o tę kwotę, jaka jest przewidziana w tym roku na płace plus pochodne. To są dwie pozycje z budżetu.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Panie Senatorze, łącznie na płace i pochodne w Policji jest 5 miliardów 98 milionów 764 tysięcy zł. To są łącznie same płace i pochodne. 5 miliardów 98 milionów 764 tysięcy zł.

Senator Aleksander Bentkowski:

Dlaczego pytam? Ponieważ w ciągu trzech lat przeznaczona kwota na wzrost wynagrodzeń wynosi 912 milionów zł. Czyli to jest, tak z grubsza biorąc, wzrost 18%–19%. W tym roku jest to kwota mniejsza, bo w granicach 5–6%, prawda?

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

To znaczy, Panie Senatorze, jeżeli chodzi o uposażenia Policji, łączna kwota w ciągu trzech lat to jest 912 milionów 127 tysięcy zł.

(Senator Aleksander Bentkowski: Tak jest.)

Na ten rok przewiduje się, łącznie z pochodnymi, 285 milionów 40 tysięcy zł.

(Senator Aleksander Bentkowski: Tak jest.)

I to pozwoli na podniesienie przeciętnego uposażenia policjanta o 219 zł, łącznego z pochodnymi...

(Senator Aleksander Bentkowski: W tym roku?)

...i tak zwanego wskaźnika wielokrotności o 0,15. W ciągu natomiast trzech lat, już mówię, podwyżka w Policji wyniesie około 701 zł. W ciągu trzech lat.

(Głos z sali: Z pochodnymi?)

Tak, z pochodnymi. Cały czas uwzględniamy pochodne. Z tym, że i wzrost procentowy w ciągu trzech lat w stosunku do 2006 r. wynosi około 24%. Czyli jeżeli założylibyśmy, że przez te trzy lata podwyżka wyniesie 701 zł, to gdybyśmy przyjęli przeciętne uposażenie 2006 r. za poziom bazowy, to uposażenie wzrośnie o 701 zł. Nominalnie o 24%, dokładnie 23,94%. Czyli uposażenie wzrośnie o 24%.

(Senator Aleksander Bentkowski: Dziękuję bardzo.)

W Straży Pożarnej, mogę też od razu podać, uposażenie wzrośnie przeciętne o 861 zł, czyli o 31,7%. W Straży Granicznej uposażenie wzrośnie o 701 zł, to jest

o 23,4%. W BOR o 715 zł, to jest o 23%. Przez te trzy lata w stosunku do poziomu uposażenia 2006 r.

(Senator Aleksander Bentkowski: Dziękuję bardzo.)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Czy mogę o coś zapytać?)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Tak.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Chcę bardzo praktycznie: ile będzie zarabiał średnio u mnie w komendzie dzielnicowej na Żoliborzu funkcjonariusz z pięcioletnim stażem? Mniej więcej.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Panie Senatorze, uwzględniając, że to jest referent... Dzielnicowy, tak? Dzielnicowy w 2006 r. miał przeciętnie 2 tysiące 550 zł brutto. W tym przypadku nie posługujemy się już kwotą netto. Przewiduje się, że w 2007 r. przeciętna podwyżka będzie wynosiła około 200 zł i uposażenie będzie wynosiło 2 tysiące 750 zł. Łącznie.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: A co do tego jeszcze dochodzi?)

Panie Senatorze, to jest przeciętne uposażenie łącznie.

(Głos z sali: Bez mundurowego.)

Uposażenie za stanowisko, dodatek służbowy i ewentualne inne... Fundusz nagród uznaniowy, zgodnie ze zmianą ustawy o Policji, został wyłączony z przeciętnego uposażenia. Czyli to dotyczy uposażenia plus te wszystkie dodatki wynikające ze specyfiki służby.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Czego on się może spodziewać w najbliższych trzech latach?)

W najbliższych trzech latach... Ja mam w tej chwili założenia podwyżki na 2007 r. W tym przypadku około 200 zł.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale to pan uwzględnił teraz, prawda?)

Tak, tak. To jest wzrost z 2 tysięcy 550 zł do 2 tysięcy 750 zł.

(Senator Aleksander Bentkowski: W przyszłym roku po 250 zł i w 2009 też 250 zł. Gdzieś tak to wychodzi.)

Nie chciałbym się w tej chwili, Panie Senatorze, wypowiadać co do 2007 r. Zdajemy sobie sprawę, że wielkość i zróżnicowanie podwyżek na 2008 r. może być nieco inne niż w 2007 r. Chcę powiedzieć, że niewątpliwie w 2008 r. wzrost kwotowy jest nieco wyższy i wynosi 233 zł. Jest przewidziana podwyżka uposażenia na jeden etat. W 2009 r. – 248 zł.

(Głos z sali: Czyli zbliżymy się do 3 tysięcy zł średniej płacy.)

Przeciętne uposażenie w 2009 r. będzie wynosiło 3 tysiące 664 zł.

(Głos z sali: Ale dzielnicowy do około 3 tysięcy zł, czyli lekko poniżej średniej.)

Senator Aleksander Bentkowski:

Posługujemy się cały czas średnimi. Czy zakładacie państwo, że rzeczywiście funkcjonariusze w tym roku otrzymają podwyżkę średnio po 219 zł?

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Tak, Panie Senatorze. Średnia podwyżka to jest faktyczna podwyżka. W tej chwili bowiem mówiliśmy, że 219 zł to jest podwyżka brutto, łącznie z tak zwanym wynagrodzeniem rocznym, które też wchodzi do podstawy. Faktyczna podwyżka to jest w tej chwili 202 zł z tych 219 zł. 202 zł to są uposażenia, pochodne natomiast wynikają ze wzrostu wynagrodzenia rocznego i pozostałych tutaj elementów.

Senator Aleksander Bentkowski:

W takim razie następne pytanie. Jeżeli przewidujecie taką średnią podwyżkę, to w jaki sposób potraficie tę średnią podwyżkę wyliczyć, skoro tutaj mówicie tylko o funduszu motywacyjnym?

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Władysław Budzeń:**

Może ja to omówię systemowo, Panie Senatorze. Otóż cały czas mówiłem o przeciętnym uposażeniu, które obejmuje takie główne elementy, jak uposażenie za stopień, za stanowisko, dodatek służbowy lub funkcyjny i wysługę lat. To są cztery podstawowe elementy struktury uposażenia Policji. Za motywacyjną część należałoby uznać w tej chwili dodatek służbowy lub funkcyjny, przyznawany uznaniowo w zależności od wyników itd. Ale to już należy do komendanta głównego Policji. Zwiększając funkcję motywacyjną przewiduje się zwiększenie udziału tego elementu, czyli dodatku służbowego lub funkcyjnego, w strukturze uposażenia. O ile dobrze pamiętam z 12% na 17%.

Senator Aleksander Bentkowski:

No dobrze, ale ja pana pytałem o ile wzrośnie wynagrodzenie funkcjonariuszy. Powiedział pan, że rocznie średnio ponad 200 zł miesięcznie na etat. Byłby to odczuwalny wzrost pod warunkiem, że dostałby to każdy funkcjonariusz. A z tego wynika, że jeden dostanie 400 zł, a inny dostanie 0 zł. Czy tak będzie?

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Bardzo proszę.

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mamy opracowane bardzo precyzyjne zasady uruchomienia funkcji motywacyjnej płacy. Trzeba zacząć od pewnej filozofii. Mianowicie poprawa sytuacji materialnej Policji z oczywistych powodów nie jest celem samym w sobie, tylko ma być instrumentem do osiągnięcia celu zasadniczego, czyli poprawy stanu bezpieczeństwa

w Rzeczypospolitej. Innymi słowy chcemy stworzyć takie mechanizmy ekonomicznego oddziaływania na postawy funkcjonariuszy, żeby nie płacić tylko za przychodzenie do służby, ale żeby motywować właśnie tym elementem motywacyjnym postawy pożądane – aktywność.

Oczywiście, tutaj jesteśmy w naturalnym sporze z kolegami ze związków zawodowych. Z oczywistych powodów koledzy ze związków chcieliby przynajmniej jakąś część tej podwyżki ulokować w grupach płac, czyli, że tak powiem, za przychodzenie do pracy. My natomiast, biorąc pod uwagę mizerny dotychczas udział w płacy policjanta części motywacyjnej, chcemy ponad wszelką wątpliwość wzmocnić tę motywacyjną funkcję.

Istnieje, jak tutaj zapewne koledzy będą podnosić, jakoby słaby punkt, dotyczący sposobu podziału tych środków. Ale my nie podzielamy tego poglądu. Otóż muszę się cofnąć na chwilę do sytuacji roku 2006, w którym to roku trzykrotnie zwiększyliśmy fundusz nagród dla policjantów, kierując strumień pieniędzy – nie tak jak do tej pory przez komendanta głównego i komendantów wojewódzkich – tam, gdzie się rozgrywa batalia o bezpieczeństwo obywateli, do komendantów miejskich i powiatowych, którzy podejmowali decyzje. Ja mam kilkanaście skarg co do sposobu dysponowania funduszem nagród dla policjantów, który był różny, w zależności od oceny przełożonego.

Wzmocnieniem funkcji ekonomicznej oddziaływania na postawę policjanta jest system, który opracowaliśmy i który polega na tym, że w grupach uposażenia od drugiej do ósmej, czyli tam gdzie praktycznie mamy przytłaczającą większość policjantów tak zwanej pierwszej linii, tam mamy największe podwyżki uposażeń procentowo. Jeśli bowiem chodzi o ten dodatek, to jest on na poziomie blisko 190% dodatku w stosunku do dodatku z roku ubiegłego. Stworzyliśmy system pewnego zabezpieczenia. Otóż, żeby nie była zupełna samowola w przyznawaniu kwot dodatku służbowego czy funkcyjnego, w grupach od drugiej do ósmej przełożony będzie obracał się w widełkach od 170 do 300 zł. Czyli minimalna podwyżka uposażeń w tej grupie będzie nie mniejsza niż 170 zł, nie większa natomiast niż 300 zł.

(Głos z sali: Średnio jest 220 zł.)

Tak jest.

W grupach od dziewiątej do czternastej natomiast od 250 do 500 zł, prawda? Procentowy udział wzrostu dodatku służbowego i funkcyjnego jest najmniejszy w grupach kierowniczych. Oczywiście nie możemy zupełnie spłaszczyć struktury płac.

To powoduje, Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, iż nie osiągamy docelowego modelu podwyżki uposażeń w części ruchomej, czyli tej uznaniowej. Elementarne zasady organizacji i zarządzania wskazują, że odczuwalny motywacyjny dodatek w zależności od osiągniętych wyników musi być nie mniejszy niż 20%. My dochodzimy do poziomu 17%.

Mamy parę problemów, o których warto, żeby Wysoka Komisja też wiedziała. Problem jest złożony, ale musimy oddziaływać na ten problem również ekonomicznie, mianowicie średnio dziennie od dwunastu do czternastu tysięcy policjantów jest na zwolnieniu lekarskim. Średnio dwanaście, czternaście tysięcy policjantów dziennie jest na zwolnieniu lekarskim, które jest płatne w 100%. W policjach europejskich jest to poziom góra 5%.

(Głos z sali: Ile?)

5%.

(*Głos z sali: Są zdrowsi...*)

Jest o co walczyć.

Oczywiście, nie mówię o sytuacjach poważnej choroby czy sytuacjach uzasadnionych zwolnień lekarskich, powypadkowych. Jest natomiast zjawisko, które powoduje, że czynnikiem ekonomicznym chcemy motywować ludzi, żeby jednak przychodzili z niewielkim katarem do pracy. Oczywiście nie chcę słycać problemu. Daleki jestem od uogólnień. Sami przełożeni jednak mówią, że – zwłaszcza w dużych jednostkach organizacyjnych – mają z tym problem.

W każdym razie, chcę jeszcze powiedzieć, przyznanie dodatku służbowego będzie się odbywało w oparciu o indywidualną rozmowę przełożonego, popartą pisemnym uzasadnieniem. Nie będzie to więc, mówiąc obrazowo, późnym wieczorem w komendzie w kręgu kilku zaufanych komendanta, tylko to będzie przy otwartej kurtynie.

Chcę też powiedzieć, że w planie kontroli moich komórek kontrolnych, jak i komórek kontrolnych komendantów wojewódzkich założyliśmy ewidentny priorytet – badanie sposobu wykorzystywania elementu motywacyjnego przez przełożonych. Powiem szczerze, że jestem spokojny. Biorąc pod uwagę mechanizmy, które udało się uruchomić w zeszłym roku przy uruchomieniu funduszu nagrodowego, też w zależności od oceny przełożonych, te elementy motywacyjne zaczęły w Policji funkcjonować. Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Może jeszcze jedno krótkie pytanie. Jak rozumiem, państwo dążą do tego, żeby do 20% wynagrodzenia było wynagrodzeniem motywacyjnym.

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, uzupełnię. Mamy bowiem taką w Policji sytuację, że w określonej grupie uposażeń też mamy widełki. Jeżeli zdecydowalibyśmy się te pieniądze w jakiejś części czy w całości skierować nie na fundusz motywacyjny, tylko do tych grup uposażeń, to, niestety, utrwalilibyśmy złą strukturę uposażeń Policji. Te widełki bowiem nie są uzależnione od faktycznie wykonywanych przez policjanta czynności, tylko są w dużej części, niestety, pozostałością pewnej nieokreślonej uznaniowości, która powodowała, że raz przyznana kwota stała się już kwotą dożywotnią. Czyli kierując środki na złą strukturę płac, która jest w tej chwili, czyli nie na dodatki służbowe tylko w grupy, ugruntowalibyśmy niewłaściwy system płac, który w latach 2008 i 2009, poprzez między innymi zmianę struktury organizacyjnej Policji, chcemy znacznie uprościć i zmodernizować.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Komendancie, wydaje to się logiczne, zwłaszcza argument dotyczący nadmiernych zwolnień, albo inaczej, wysokiej zachorowalności wśród policjantów. To

rzeczywiście budzi niepokój, skoro ona jest dwukrotnie wyższa niż w służbach państw Europy Zachodniej. Nie wiem co u nich to powoduje. Nie sądzę, żeby u nich były nadzwyczajne motywacje. Tam bowiem są raczej stałe kwoty. To mocne akcentowanie, że jest tak duża grupa funkcjonariuszy, którzy przychodzą tylko po to, żeby wziąć pobory i nie chcą się angażować w pracę. Wydaje mi się, że stanowi to powód do rozstania się z nimi. Nie wiem, czy ich 100 zł zmobilizuje na tyle, żeby warto było ich trzymać w tej służbie.

Powiedział pan ciekawą rzecz, że najniższy przyrost wynagrodzenia będzie wynosił 170 zł do 250 zł w tej najliczniejszej grupie pierwszej. Czy nie można by przyjąć takiej zasady, że się podnosi wynagrodzenia o 170 zł, a pozostałe 80 zł pozostawia się właśnie na ten fundusz motywacyjny? Znając życie, podejrzewam, że najgorzej dostaną ci, którzy zarabiają dzisiaj najmniej... Albo najmniej dostaną ci, którzy zarabiają najmniej, ci, którzy bez mała zaczynają służbę. No, pewno, jest pretekst: musimy się przekonać co jesteś wart. Ale on przychodzi do tej służby po dziesięciu miesiącach różnorakiego szkolenia. Czy więc nie widzi pan możliwości podzielenia tej kwoty na normalne wynagrodzenie, na które czekają policjanci, którzy otrzymując nawet 100 zł wynagrodzenia będą wyraźnie odczuwać to wynagrodzenie, a nie pozostawiać ich w sytuacji takiej: no, szef zobaczy co jesteś wart, to ci da, albo ci nie da.

(Głos z sali: Jeśli można...)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Komendant Główny Policji Marek Bienkowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Dokładnie robimy to, co postuluje pan senator. Posłużę się danymi liczbowymi. W najniższej grupie – pomijając kursanta, który jest przez sześć miesięcy w szkole i proponuję ten okres ominąć – aplikant ma do tej pory dodatek służbowy w wysokości 90 zł, a będzie miał 260 zł. Czyli wzrost o 188,9%.

(Senator Aleksander Bentkowski: To każdy dostanie?)

Oczywiście. Wszakże na czym polega nasza propozycja, Panie Senatorze? Nasza propozycja polega na tym, żeby on nie miał przekonania, że jak już raz dostanie, to bez względu na aktywność w służbie już zawsze to będzie miał.

(Głos z sali: Czy się stoi, czy się leży...)

(Głos z sali: Dlatego to idzie w dodatek służbowy, a nie w uposażenie?)

(Senator Aleksander Bentkowski: W jakich okolicznościach można by było odebrać ten dodatek?)

Mamy to ściśle określone regulaminem. Mamy też ściśle określone zasady. Jeśli Wysoka Komisja sobie życzy, mogę je przedstawić.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Bardzo proszę.

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

Te zasady powodują, że mamy niewielką – ale jednak – grupę policjantów, którzy w ogóle nie dostaną podwyżki uposażeń. To są ci, którzy są ukarani karą dyscyplinarną przed upływem jej zatarcia. To są ci, w stosunku do których w opinii służbowej stwierdziliśmy nieprzydatność lub niewywiązywanie się z obowiązków służbowych. To są ci, którzy są skazani prawomocnym wyrokiem sądu, oczywiście za nieumyślne...

(Głos z sali: Oczywiście.)

To jest bardzo wyraźny sygnał dla środowiska.

Senator Aleksander Bentkowski:

Dobrze. Ostatnie pytanie, żeby nie zawracać głowy. Kontynuując pytanie pana senatora Piesiewicza: jak mnie zatrzyma policjant drogowki, gdy będę wracał do Rzeszowa, czy będę mógł mu powiedzieć, że na pewno dostanie przynajmniej 200 zł wynagrodzenia, jeśli nie był karany dyscyplinarnie itd. itd.?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Marek Surmacz:**

Biorąc pod uwagę, że policjant z drogowki to jest już bardziej wykwalifikowany policjant i to jest grupa szósta – koledzy związkowcy mnie mogą poprawić – to pan, Panie Senatorze, może spokojnie powiedzieć, że on dostanie kwotę nie mniejszą niż 170 zł, a ma szansę nawet na 300 zł.

(Senator Aleksander Bentkowski: Czyli dostanie minimum 170 zł, tak?)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja znowu wracam do tego, gdyż wydaje mi się, że będziemy mieli z tym w ciągu najbliższych trzech, czterech lat rzeczywisty problem. Jak się mają uposażenia funkcjonariuszy Policji w Polsce w stosunku do uposażeń w innych krajach Unii Europejskiej?

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Mniej więcej tak jak obywateli.)

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

Jeśli pan przewodniczący i pan senator pozwolą, odpowiedziałbym w taki sposób, że oczywiście problem jest złożony i ja do tego problemu podchodzę od strony struktury wynagrodzeń – jaka jest część wynagrodzeń w budżecie Policji i jaki jest model docelowy. Otóż w tej chwili mamy taką sytuację, że w budżecie Policji płaca i pochodne zajmują grubo ponad 75% całego budżetu Policji. Pożądana proporcja to jest 50%:50%. Ustawa o modernizacji, bo my w tej chwili skupiliśmy się na płacach, w której części odnosi się do części rzeczowej, która poprawia strukturę budżetu Policji. Zakup sprzętu,

jak również inwestycje i remonty, na które przeznaczona jest lwią część programu modernizacji, powodują, że dochodzimy stopniowo do pożądanej struktury budżetu.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: A jak to się ma mniej więcej...*)

Niedawno byłem w Stanach Zjednoczonych. Jeśli chodzi o poziom zarobków, to na porównywalnym poziomie dzielnicowego w skali rocznej w Nowym Jorku jest to 35–40 tysięcy dolarów rocznie. No więc można...

(*Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: 3 tysiące dolarów miesięcznie.*)

Tak jest.

(*Głos z sali: Trzy razy więcej.*)

No tak, ale to jest takie proste przeliczenie. A trzeba również zwrócić uwagę na koszty, prawda?

(*Głos z sali: Na warunki życia.*)

(*Głos z sali: I na okoliczności.*)

I na okoliczności.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zarządu Głównego

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów

Antoni Duda:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym się króciutko tylko odnieść do wystąpienia pana komendanta. Otóż na razie jeszcze nie jesteśmy w sporze. Chcielibyśmy się zwrócić do państwa senatorów...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Różnimy się w poglądach co do podziału tej kwoty. Oczywiście to jest wielka zasługa rządu i starań komendantów, szefów. Za to jako środowisko naprawdę jesteśmy wdzięczni. Od co najmniej dziesięciu lat wyraźnie te nakłady ruszą, będą zdecydowanie większe, zwłaszcza na poprawę bazy, również na uposażenia. Przecież do tej pory nakłady w budżecie były naprawdę minimalne. Policjant otrzymywał w ubiegłym roku średnio 30 zł, To jest to po prostu w ogóle demotywacyjna podwyżka.

Różnimy się tylko w poglądzie co do podziału kwoty 1219 zł. Jak wszyscy uważamy, problem istnieje tylko w Policji. Systemy są podobne, też opierają się o kwotę bazową, o mnożnik. Ta stała część byłaby gwarancją. Dzisiaj mamy prawie sześć tysięcy wakatów. Jeżeli faktycznie ta kwota, ta płaca...

(*Głos z sali: 3 tysiące zł będzie.*)

Po uzupełnieniu w grudniu – tak, oczywiście.

Z pewnością fala odejść policjantów, tych, którzy mają uprawnienia, nastąpi. Ale powiem też, że złożyłem do pana przewodniczącego wniosek... Byłaby to pewna gwarancja. Jak sami państwo widzicie, nawet pan minister też powiedział, że byłoby dobrze, gdyby te środki były dobrze podzielone. Może przytoczyłem te słowa niedosłownie. Chodzi o to, żeby te środki były również zagwarantowane na wzrost uposażeń i motywacyjny system. Chodzi więc o podział tej kwoty i tej części. Dlatego też tutaj możemy tylko apelować.

Co do uposażeń w innych krajach Unii Europejskiej, której jesteśmy członkiem – jesteśmy też w strukturze związków zawodowych Unii Europejskiej – to tam jest tak samo jak i u nas, Szanowni Państwo. Tylko że tam, jeżeli chodzi o wysokość kwot, jest to w euro. Tak samo, tylko w euro. Dzisiaj, jeżeli faktycznie ta kwota wzrośnie, ale jeszcze uznaniowo, średnio o 50 euro, to nie jest to żadna gwarancja, nawet dla tych policjantów, którzy mają siedem, osiem lat służby. Oni będą szukać pracy na Zachodzie, gdy cały ten element wzrostu wynagrodzeń będzie tylko uznaniowy. Cały czas chodzi o gwarancje. Pan komendant był uprzejmy również przedstawić propozycję, z której wynika, że na dzień dzisiejszy nie mamy tej gwarancji. Otóż projekt rozporządzenia, który otrzymaliśmy, również o tym nie mówi, Panie Komendancie Główny. Gdyby tak było, z pewnością nie wnosilibyśmy zastrzeżeń co do wewnętrznego już podziału w Policji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na początku swojej wypowiedzi powiedziałem, że rozumiem stanowisko związków zawodowych. Sam byłem związkowcem. Trudno się dziwić, żeby koledzy zgodzili się z moim stanowiskiem dotyczącym uznaniowego, bardziej motywacyjnego charakteru wynagrodzeń. Co do uznaniowości, to tu się nie zgadzam z kolegami związkowcami, dlatego że kryteria są ostre i czytelne, jeśli chodzi o podział środków.

Na czym polega problem, proszę państwa? Koledzy się odnoszą do sytuacji w strukturze płac Straży Granicznej. Akurat dobrze znam tę strukturę płac, bo ja kierowałem Strażą Graniczną cztery lata i doprowadziłem do 17% części zmiennej, czyli uznaniowej w funduszu płac. No i to samo robię na tym etapie w Policji. Proszę się nie dziwić, że koledzy ze Straży Granicznej większą część tej podwyżki kierują teraz w pierwszym roku do grup uposażeń, gdyż oni mają uporządkowane grupy uposażeń. W następnym roku będą kierować do tego elementu uznaniowego. Czyli po prostu startujemy z innych pozycji, ale chcemy osiągnąć ten sam cel.

Nie podzielam poglądu pana przewodniczącego. Musimy być bardzo precyzyjni. Ja wymieniłem ściśle określone grupy policjantów, którzy nie otrzymają podwyżki: karani i z wyrokami sądowymi. Wszyscy inni mają gwarantowane podwyżki w zależności od grupy.

(Głos z sali: W różnej skali.)

W różnej skali. W grupie od jeden do osiem – nie mniej niż 170 zł, nie więcej niż 300 zł i w grupie od dziewięć do dziesięć – nie mniej niż 250 zł i nie więcej niż 500 zł.

Musimy obracać się w obowiązującym stanie prawnym. Mam przed sobą projekt wytycznych, które są aktem prawnym, obowiązującym w strukturze Policji. Te wytyczne dopiero po uchwaleniu budżetu i podpisaniu przez ministra spraw wewnętrznych i administracji rozporządzenia płacowego będą ustalały zasady, które przedstawiłem Wysokiej Komisji. Czyli gwarancja znajduje się w obowiązującym stanie prawnym, który będzie obowiązywał wtedy, kiedy zostanie uchwalona ustawa budżetowa i kiedy wejdzie w życie rozporządzenie. Nie mogę przecież, Panie Przewodniczący, wydać wytycznych przed uchwaleniem budżetu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Jedno zdanie, proszę bardzo.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Komendancie, to wszystko jest tutaj zaprotokołowane. Kiedy będziemy mogli otrzymać od pana taką informację, że te pieniądze już zostały rozdysponowane? Chodzi o informację, jaką kwotę podwyżek otrzymają? Kiedy to będziemy mogli usłyszeć? No bo ja to traktuję w ten sposób, że w zasadzie te 170 zł jest po części także tym elementem stałym. To jest to minimum, które otrzyma każdy policjant. Odebranie mu części tej kwoty jest chyba, jak sądzę, bardzo precyzyjnie uregulowane – kiedy można mu odebrać, kiedy można go pozbawić... Jak się nazywa ta część?

(Głos z sali: Motywacyjna.)

Nie, nie. Dla mnie część motywacyjna to jest nagroda. To zaś traktuję jako coś stałego...

(Głos z sali: To się nazywa dodatek służbowy bądź funkcyjny, w zależności od grupy uposażenia.)

I to się przyznaje bezterminowo. Odebrać zaś można tylko w określonych przypadkach.

(Głos z sali: Tak jest.)

No to tak naprawdę i wynagrodzenie można obniżyć w określonych przypadkach.

(Głos z sali: Nie.)

Nie można zrobić wypowiedzenia...

(Głos z sali: Nie, pragmatyka tego nie przewiduje...)

To w tym wypadku macie lepiej niż normalni ludzie.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi?

(Głos z sali: Jeszcze tylko jedno słowo.)

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

W ministerstwie pracujemy nad tym, żeby wszystkie służby otrzymały pieniądze nie później niż do końca lutego. Prace uzgodnieniowe nad rozporządzeniami są zaawansowane. Na razie wewnątrz resortu, ale będą przecież opracowywane jeszcze zewnętrznie. Oczekujemy na współpracę w tych sprawach z organizacjami związkowymi. Te przewidywania byłyby więc bardzo realne, żeby jeszcze w lutym, z wyrównaniem od 1 stycznia, policjanci otrzymali wynagrodzenia. Czyli na pewno przed Wielkanocą byłby taki dobry zastrzyk finansowy.

(Głos z sali: Czyli można pogratulować.)

(Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski: Czy mogę?)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Tak, proszę bardzo.

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

Chcę, jeśli można, uściślić. Mianowicie myślę, że środowisko policyjne będzie usatysfakcjonowane po tym jak do końca tego tygodnia, za pośrednictwem komendantów wojewódzkich, przekażą założenia wytycznych, które będą określały mechanizmy, które przedstawiłem Wysokiej Komisji, a które wejdą w życie po uchwaleniu ustawy budżetowej i rozporządzenia.

Senator Aleksander Bentkowski:

Jeszcze jedno bardzo ważne pytanie. Ja rozumiem, że to są wskaźniki związane z liczbą pracowników w danych komendach. Że przypadkiem nie będzie znowu komenda w terenie bardziej zagrożonym i mniej zagrożonym... Czegoś takiego nie ma?

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

My jesteśmy na zaawansowanym etapie, ale dopiero etapie kategoryzacji jednostek. Ta podwyżka uposażeń nie będzie związana z tą kategorią. W tym roku natomiast doprowadziliśmy do zmiany struktury oddziałów prewencji, przeprowadzając dosyć głębokie zmiany, jeśli chodzi o liczbę funkcjonariuszy Policji, oddziałów prewencji. Zastaliśmy bowiem na tyle absurdalną sytuację, że garnizon rzeszowski miał w oddziałach prewencji taką samą liczbę funkcjonariuszy jak garnizon małopolski. Biorąc pod uwagę nawet ogólną wiedzę na temat zagrożeń, liczbę klubów pierwszoligowych itd., powodowało to rzecz zupełnie niewytłumaczalną. Od tej strony trwają prace nad strukturą, ale to są prace, powiem wprost, studialne. One muszą, żebym je upublicznił, uzyskać najpierw akceptację ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Senator Aleksander Bentkowski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Tak?

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Pytam z ciekawości, bo nie zawsze opis medialny jest, niestety, zgodny z rzeczywistością. Odnoszę bowiem wrażenie, że niezwykle pocieszające jest to, że w sposób ewidentny – z tego co przeczytałem – ta cała przestrzeń, nazwijmy ją bazą materialną, wyraźnie idzie do przodu i to widać. Odnoszę też wrażenie, że w ciągu ostatnich kilku lat widać

– nie wiem, może się mylę, może to jest moje tylko spostrzeżenie z zewnątrz – zmianę jakościową, jeżeli chodzi – przepraszam, że użyję takiego określenia – materiał ludzki w Policji. Odnoszę wrażenie, że pojawiają się inni ludzie, inaczej myślący itd., itd.

Chcę natomiast panów zapytać wprost, bo dużo się o tym pisze. Odnoszę wrażenie, że przyjdzie do Policji tego lepszego, w cudzysłowie, materiału ludzkiego wynikało z pewnej sytuacji gospodarczej, że motywacje również były takie, że to jest służba, gdzie są pewne pieniądze. Przy bezrobociu, które było, dla młodego uczącego się chłopaka z jakiejś małej miejscowości pójście do Policji było jakimś rozwiązaniem życiowym, prawda? Wydaje mi się, że po wejściu do Unii Europejskiej ta sytuacja gwałtownie się zmieniła. Czy rzeczywiście, zdaniem panów, ona się zmieniła? Czy rzeczywiście ci wartościowi ludzie będą trafiali do Policji? Ja już nie mówię o tak zwanym wewnętrznym powołaniu, bo to jest zupełnie inne zagadnienie. Czy takich zagrożeń nie ma? Na przykład wiemy o tym, to nie ulega dyskusji, bo też takie pytania zadawałem, jeżeli chodzi o służbę zdrowia. Tam jest zagrożenie bardzo realne. Czy to również dotyczy Policji? To jest pierwsza sprawa.

A teraz tak *pro domo sua*, z warszawskiego podwórka. Przed wojną i w Policji, i we wszystkich służbach państwowych, było coś takiego jak dodatek stołeczny. To znaczy czym innym są 3 tysiące zł miesięcznie, które się bierze w Łomży, a czym innym są 3 tysiące zł, które się bierze w Warszawie, w Poznaniu, czy w Krakowie. A szczególnie w Warszawie, prawda? Tak że tu mam pytanie. Myślę bowiem, że uposażenia policyjne w Łomży czy w Suwałkach są atrakcyjne, wydaje mi się natomiast, że w Warszawie one natychmiast spadają, mówiąc najdelikatniej, o jedną trzecią siły nabywczej. I to są dwa zagadnienia, które chciałem poruszyć.

Komendant Główny Policji Marek Bieńkowski:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Bardzo słuszna uwaga, jeśli chodzi o odczytywanie rzeczywistych zagrożeń. Właśnie cały program modernizacji między innymi lokuje się też w tempie zmian socjologicznych, które jednak zachodzą na rynku pracy w naszym kraju. W ostatnich latach, rzeczywiście, gwarancja, po pierwsze, w ogóle znalezienia zatrudnienia, po drugie – stabilnego zatrudnienia, a po trzecie jeszcze – z perspektywą osiągnięcia jakiegoś sukcesu życiowego w młodym wieku... Wielu na przykład uznaje, że osiągnięcie w trzydziestym piątym roku życia pierwszego poziomu świadczenia emerytalnego i pełne otwarcie później z gwarancjami na przyszłość, to jest właśnie to.

Zdarzało się tak, że ludzie odpowiednio przygotowani, wykształceni, nie mogą znaleźć pracy na rynku, szli do Policji, ale też niektórzy z nich w tej chwili odchodzą. Nie dlatego, że są rozczarowani pracą w Policji, bo atrakcyjność powiększamy między innymi właśnie inwestycjami. Tutaj dygresja. W najbliższym czasie będą realizowane zamówienia na dziesiątki tysięcy sztuk broni, a potem jeszcze kilka tysięcy aut dla różnych służb o podobnym przeznaczeniu. Środki będą wykorzystywane w porozumieniu. Szefowie służb będą współdziałać w zakupach, żeby te zakupy były dokonywane możliwie jak najtaniej w formule też – nie ujawniamy może szczegółów jeszcze, bo są niedopracowane – zaskakującej, jak na zorganizowanie się służb, dotąd niespotykanej. Chodzi o to, żeby było to efektywne, odnawialne i nie rupieciało nam w oczach. Jestem więc przekonany, że i czynniki gospodarcze, i otwarcie na Europę, i szersze możliwości, będą powodowały to, że decyzyje o ulokowaniu w służbach swojej kariery życio-

wej, w najlepszym tego słowa znaczeniu, będą ludzie podejmowali z większym przekonaniem do tego, że będą chcieli przepracować w tej służbie życie.

Jestem przekonany, że już za parę lat – nie wiem, na zakończenie programu modernizacji za trzy lata – będziemy w innym miejscu patrzyli na perspektywę... A z pewnością, jeśli tempo nakładów będzie utrzymywane, to w jakiejś mierze będzie ono odpowiadało również na te zagrożenia czy niepokoje, pojawiające się z pogłębianiem się integracji w Europie. Polacy będą mieli swobodniejszy przepływ, większa liczba młodych ludzi będzie znała języki obce, będzie więc dokonywała wyboru lokowania swojego życia za granicą. Chociaż te prognozy nie są aż tak dramatyczne jak jeszcze niedawno mówiono. Badania wskazują w tej chwili na to, że jednak dwie trzecie wyjeżdżających Polaków zamierza powrócić do kraju i wiąże swoje przyszłe życiowe losy z pracą w kraju.

Z pewnością wielokierunkowo podejmowane działania odpowiedzą na zapotrzebowanie wzmocnienia, powiedziałbym wprost, intelektualnego środowiska służb. Najbardziej chyba Policji. Inne bowiem służby jakby uprzedziły trochę zjawiska i doposażyły się w ten, jak pan określił, materiał ludzki. Z pewnością także baza materialna spowoduje, że zawód funkcjonariusza Policji, czy w ogóle służba w służbach, będzie służbą atrakcyjną pod wieloma względami. I z tego też powodu będzie do niej chciało przyjść więcej młodych ludzi w kraju.

W tej chwili na koniec minionego roku mamy już liczbę wakatów około trzech tysięcy. Tak że dobiliśmy do normy obowiązującej przy płynności, zmienności kadr. Oczywiście, za chwilę, jeżeli iluś tam funkcjonariuszy z ponad dwudziestoletnim stażem służby podejmie decyzję o odejściu, to znowu będziemy reagowali na to nowym naborem i intensywniejszym szkoleniem, żeby służba była wypełniana w sposób niezakłócony.

Jeszcze jedno słowo odnośnie obaw o system motywacyjny i oceny. Bardzo delikatnie pan mecenas, pan senator zwrócił uwagę na to, że to może wywoływać konflikty środowiskowe. Ale też naszym celem jest przeniesienie w tej chwili odpowiedzialności za ocenę funkcjonariuszy na komendantów powiatowych. Do niedawna bowiem było tak, że komendanci powiatowi byli w zasadzie wykonawcami tylko dyspozycji czy poleceń płynących z góry i w zarządzaniu nie odgrywali istotnej roli, poza tym, że wnioskowali, występowali. Nie mieli tak istotnego wpływu na bieżącą ocenę swoich podwładnych i też w związku z tym pewnie jakiegoś uszczerbku doznawał ich autorytet.

Chcemy budować autorytet bezpośredniego przełożonego w powiecie – komendanta miejskiego, powiatowego, komendanta komendy rejonowej czy w komisariacie – po to właśnie, żeby mieli oni istotny wpływ na kierowanie, żeby byli widziani jako ci szefowie, od których zależy ocena bieżącej działalności. Jeśli będą konflikty, to my oczywiście jesteśmy przygotowani na to, żeby je rozwiązywać. Będą skargi na nieprawidłowości, będziemy punktowo reagowali i korygowali jednocześnie cały system na podstawie tych skarg.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Marek Surmacz: Można się krótko jeszcze odnieść?)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Tak? Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Marek Surmacz:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Skala zmian w Policji przez ostatnie dwanaście miesięcy w liczbach bezwzględnych: na trzystu pięćdziesięciu komendantów miejskich i powiatowych w Policji zmieniliśmy 67% tych ludzi. Nie można mieć ciastko i zjeść ciastko. W związku z tym nie podzielam obaw, kierowanych między innymi przez kolegów związkowców, że odeszło ponad sześć tysięcy ludzi z Policji. Po prostu zdecydowaliśmy się na wymianę pokoleniową. Trzeba wprost powiedzieć, że są takie sytuacje, w której na przykład komendanta wojewódzkiego Policji zmienia na jego funkcji człowiek, który ma tyle lat życia co ten komendant wysługi. To nie są odosobnione przypadki. Mamy sto procent nowych dyrektorów biur w Komendzie Głównej Policji, z tego pięciu z tytułem doktora. Chcemy tworzyć po prostu nową jakość, również kadrową.

Przeprowadzaliśmy profesjonalne badania socjologicznie wśród policjantów na temat tego, co powoduje, że będą chcieli pełnić służbę w Policji bądź nie będą chcieli pełnić służbę w Policji. Warunki materialne to jest pierwszy poważny argument, ale drugi, niemniej ważny, to czytelna ścieżka kariery zawodowej. Ludzie młodzi myślą bardzo racjonalnymi kategoriami: czy rozpoczynając dorosłą drogę życiową, zawodową w Policji, są w stanie zaprogramować na przykład wzięcie kredytu, zawarcie małżeństwa, kupno mieszkania, spłacanie tego kredytu. Czyli po prostu myślą bardzo racjonalnie. Niestety, do tej pory nie mieli zapewnionej czytelnej ścieżki kariery zawodowej. Była to ścieżka konika szachowego: od wolnego etatu do wolnego etatu, gdzie więcej płacą. Budujemy – na to nam potrzeba dwóch lat – stabilny system ścieżki kariery zawodowej. I trzecia rzecz, na którą procentowo w tym samym stopniu zwracają uwagę jak na warunki materialne – czytelność awansu. To znaczy w przekonaniu większości policjantów, zwłaszcza na niższych szczeblach, awans pionowy jest nieczytelny. Nie rozumieją dlaczego akurat ta osoba awansowała, a nie inna. No bo nie było czytelnych kryteriów awansów, w związku z tym...

To, czego nam brakuje i będziemy w tym roku uzupełniać... Chcemy odejść od teoretyzowania przy przyjmowaniu ludzi od służby. To zależy od regionu, ale w zeszłym roku chętnych do Policji było trzydzieści tysięcy osób, przyjęliśmy pięć tysięcy, prawda? Czyli...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Czyli cały czas jest ten problem...)

Tak, tylko w dużych miastach mamy ten problem. W Warszawie. Pan senator zwrócił uwagę na problem Warszawy. Ja się nie dziwię, że komendant stołeczny zażył sobie, aby warunkiem przyjęcia do pełnienia służby w Warszawie był jednak mel-dunek warszawski. Chodzi o to, żeby nie było sytuacji, że on przyjmie człowieka do służby w Warszawie i wyszkoli go dla Białegostoku, prawda? Tutaj są tego rodzaju ograniczenia. To, czego brakuje i będziemy w tym roku w nowym systemie doboru oceniać, to jest to, jakimi motywami kieruje się młody człowiek, że chce podjąć służbę w Policji. Bo jest rzeczą mniej ważną, ile zaba ma kręgow – z zakresu pytań teoretycznych. To nie jest potrzebne. Jeśli ma czytelną motywację, chociażby materialną, ale czytelną – jest dla nas interesujący.

Nie ukrywam, że obawialiśmy się z powodu system doboru, który przyjęliśmy w połowie roku... Wtedy bowiem, rzeczywiście, brakowało w Policji sześciu tysięcy ludzi ze względu na głębokie zmiany związane ze zmianą pokoleniową. Otóż okazało się, że umiejscowienie komórek doboru na poziomie komendantów wojewódzkich Po-

licji, a nie jakoś nisko – na poziomie naczelników – i aktywne formy doboru poprzez docieranie do środowisk, na których nam zależy... Powiem rzecz niepopularną. Mamy mianowicie duży element roszczeniowy w Policji. Nie tylko dlatego, że są aktywne związki zawodowe. Otóż sytuacja na rynku pracy parę lat temu spowodowała, że ludzie zdeterminowani znalezieniem jakiegokolwiek pracy przychodzili do Policji mając nawet tytuły doktora i chodzili w patrolach na ulicy. I tym ludziom już jest źle na tych stanowiskach. Oni są nam tam potrzebni, dlatego że nie możemy mieć samej kadry kierowniczej. Teraz, nie ukrywam, że zmieniamy warunki doboru, żeby na stanowiska podstawowe jednak kierować ludzi z wykształceniem średnim. Wystarczy. Żeby nie produkować sobie ludzi skwaśniałych tylko dlatego, że nie mają szans w krótkim czasie szybko awansować, prawda? To są ciekawe procesy. O tym można długo mówić. Nie ukrywam, że bardzo nam pomagają pogłębione badania socjologiczne, prowadzone od zeszłego roku przez profesjonalne ośrodki badania opinii publicznej.

Przy tej okazji chcę powiedzieć, że pod koniec pierwszego kwartału tego roku opublikujemy po raz pierwszy profesjonalne badania robione w siedemnastu, we wszystkich garnizonach Policji – jak społeczeństwo ocenia Policję. Do tej pory sami ocenialiśmy siebie w oparciu o wskaźniki. Teraz, zadając ciekawe pytania, jak sądzę, środowiskom lokalnym – czy pan/pani zna swojego dzielnicowego? jak często pani widuje patrol? czy nie obawia się pani powrotu o zmierzchu z przystanku do domu? – będziemy mieli odpowiedź, jeśli chodzi o faktyczną kondycję polskiej Policji.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, myślę, że właściwie wiele rzeczy już sobie wyjaśniliśmy. Panie Ministrze, ja po naszej dyskusji, która była bardzo wyczerpująca – bardzo dziękuję za wyjaśnienia, które zarówno pan, jak i pan komendant nam przedłożyli – prosiłbym tylko, żeby gdy będziecie rozsyłali wytyczne, prosiłbym o jeden egzemplarz dla naszej komisji. Kolegom związkowcom możemy powiedzieć, że jeżeli powstaną jakieś problemy, to proszę się do nas zwracać. Wszyscy słyszeliśmy, co słyszeliśmy i będziemy... W każdym razie muszę powiedzieć, że pan komendant bardzo nas przekonał. W związku z tym stawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Może króciutko. Akurat jestem w tej chwili, że się tak wyrażę, bardzo blisko powstawania dwóch doktoratów, dotyczących przestępczości, która dotyka najbardziej skomplikowanych spraw technologicznych. Wiadomo, że przesuwają się ogromy rejestry przestępczości, szczególnie tej dotyczącej mienia, w przestrzeń informatyczną. To są rzeczy bardzo konkretne. Ludzie w tej chwili pracują nad tym naukowo. Mam to akurat w rodzinie. Jak wy sobie dajecie radę z tego rodzaju sprawami? Przecież tam trzeba brać specjalistów, którzy są opłacani kilkunastoma tysiącami złotych. Czy dajecie sobie z tym radę? Pracujecie nad tym? Wkraczamy tu w przestrzeń, gdzie po prostu 3 tysiące zł to się bierze za czterostronicową opinię.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Komendant Główny Policji Marek Biernacki: Można?)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Komendant Główny Policji Marek Biernacki:

Otóż, rzeczywiście, jest problem, jeśli chodzi o gratyfikację finansową dla wysokiej klasy specjalistów, których mamy w Policji, jeśli chodzi o problem przestępczości w cyberprzestrzeni. Nie ukrywam natomiast, że jestem pełen optymizmu dlatego, że od niedawna powstała platforma, która skupia naukowców i przedstawicieli Policji. Platforma jest współfinansowana w oparciu o projekty finansowane w dużej części ze środków Unii Europejskiej.

(Głos z sali: Mamy najlepszych hakerów...)

Tak, tak. Właśnie, problem z hakerami jest taki... Tak na marginesie powiem, że była audycja „Teraz my”, gdzie pokazano hakera, który pokazywał, w jaki sposób można skutecznie włamać się do systemu policyjnego. Problem polegał na tym, że ten młody człowiek pracował w takim zespole...

(Głos z sali: Policyjnym.)

...gdzie policjanci w grupie informatyków dyskutowali, jak zabezpieczać te systemy. On nie był do końca szczerzy, dlatego że rzeczywiście do Krajowego Systemu Informacji Policyjnej nie sposób się dostać, dlatego że ten system jest poza internetem. To jest oddzielny system. Rzeczywiście, dostali się do pewnej części systemu policyjnego, który obsługuje profesjonalna firma informatyczna i to przez jej serwer uzyskali część informacji, która jest informacją publiczną, bo dotyczy dzielnicowych, mianowicie numery telefonów i nazwiska dzielnicowych.

Problem jest głębszy. My teraz potrzebujemy takich fachowców i ich pozyskujemy.

(Głos z sali: Na zlecenia umowy?)

Nie, nie, Panie Senatorze. Problem polega na tym, że konsultantów na umowę zlecenie można brać w sprawach prozaicznych, trzeba natomiast mieć status funkcjonariusza, jeśli się rozpracowuje poważną grupę przestępczą. Nie ukrywam, że pracujemy nad takim mechanizmem, aby za zgodą ministra spraw wewnętrznych można było uprościć procedurę przyjęcia na przykład człowieka, który zna się na przepływach finansowych na Jersey. Pracujemy nad tym.

Senator Anna Kurska:

W związku z wypowiedzią pana komendanta, dotyczącą zatrudnienia, właściwie braków w zatrudnieniu, chcę zapytać, czym to jest spowodowane? Czy są tak wysokie wymagania, takie kryteria, że nastąpił odrzut, że na trzydzieści tysięcy zgłoszeń zostało przyjętych tylko pięćset osób?

(Głos z sali: Pięć tysięcy. Co szósty.)

Pięć tysięcy. No ale mimo wszystko. Przy tym bezrobociu, jakie istnieje...

Komendant Główny Policji Marek Bienkowski:

Chciałoby się powiedzieć – przepraszam za takie patetyczne określenie – ale z ludu jesteśmy brani. To jest problem krzywych kręgosłupów, problem braku odporno-

ści psychicznej... To może jest i śmieszne, ale z drugiej strony i przykre – nie są odosobnione przypadki, gdzie odwołanie od komisji lekarskiej dla dwudziestoparoletniego mężczyzny pisze matka. Tutaj jak w soczewce się skupiają problemy młodego pokolenia. Mamy tak zwany multiselekt, czyli zespół badań psychologiczno-psychiatrycznych, który wyklucza możliwość przyjęcia do służby osoby z dewiacją. Proszę zwrócić uwagę, że to są ludzie, którzy po wstępnym szkoleniu otrzymują bron palną. W związku z tym te trzy elementy powodują największy odsiew: niezdanie egzaminu sprawnościowego, niezaliczenie, niestety, testów psychologicznych i tego multiselektu.

Powiem jeszcze na koniec, że udało nam się stworzyć mechanizm, który nam się sprawdził. Mianowicie my w Policji mamy tak zwaną służbę kandydacką, czyli chodzi o młodych chłopców, którzy w zastępstwie służby wojskowej odbywają przez dwanaście miesięcy służbę w Policji. Do tej pory było tak, że oni po tych dwunastu miesiącach przechodzili do cywila i potem podczas kwalifikacji byli traktowani jak każdy inny... Przez pół roku musieli starać się o przyjęcie do służby w Policji. Otóż spowodowaliśmy, że po dziesiątym miesiącu służby są kierowani na specjalistyczne badania. Chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku z tych trzech tysięcy trzystu osób, które pełniły służbę w zastępstwie służby wojskowej, przyjęliśmy ponad dwa tysiące. Teraz są już zawodowymi policjantami.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Janusz Kubiak:

Mam pytanie do ministra, bo art. 6 mówi, że minister przedstawia Sejmowi Rzeczypospolitej w terminie do dnia 30 kwietnia danego roku informację o realizacji programu za rok poprzedni. Dlaczego jest pominięty Senat?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Marek Surmacz:**

Panie Senatorze, to pytanie zawsze się powtarza. Nie ma problemu, żeby informacja złożona Sejmowi – jak każda informacja, zawiera dane na temat przebiegu realizacji wykonania ustawy – mogła być przekazana ewentualnie Senatowi. Ona będzie publikowana, tak że nie będzie żadnej tajemnicy. Zresztą zależy nam na tym, żeby tej modernizacji czy tym działaniom towarzyszyła jawność.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Nie wiem, jeżeli pan senator składa taki wniosek, to wpisujemy tam Senat. Ja na przykład sądzę, że nasze dzisiejsze spotkanie było dużo korzystniejsze niż czytanie jakiegoś dokumentu.

(Głos z sali: Właśnie.)

Jeżeli pan senator składa taki wniosek, aby informacja była składana Sejmowi i Senatowi, to proszę bardzo. Wobec tego będzie jedna poprawka.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Jednogłośnie.

W związku z tym pytanie, kto z państwa jest za przyjęciem ustawy z przyjętą poprawką? (6)

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ta poprawka nie jest ze złośliwości, tylko mnie się wydaje, że to po prostu korzystnie wpływa na nasze stosunki. Wiele nam mówi o funkcjonowaniu Policji. To jest bardzo korzystne. Pan senator Kubiak składał poprawkę, zreferuje więc już całość. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851